

32 tonny STALI

Każdy metalowiec wie na pewno, na czym polega zapotrzebowanie na surowiec — „na wyrost”. Nie wiadomym jest, czy jednak bliżej wyjaśnić.

Otóż w wielu zakładach metalowych niektórzy pracownicy planując zapotrzebowanie na surowiec, często w następujący sposób: — Lepiej złożyć zamówienie na 100 kg stali, aniżeli na 20 kg. Wprawdzie rzeczywiście potrzeba nie przekracza 20 kg, ale od przybytku głowa nie boli. A już za parę miesięcy czy za rok potrzeba będzie trochę stali? Po co się wówczas kłopotać o surowiec? Zawsze to wygodniej mieć go „pod ręką”, w magazynie.

Skutki takiego postępowania nie dają na sobie długo czekać i są bardzo nieprzyjemne. Z takich to między innymi powodów kuleje zaopatrzenie; jakiś zakład nie otrzyma w terminie zamówionego surowca — podczas gdy gdzieś tam w magazynach innych fabryk leżą bezużytecznie „zapasy”, sprowadzone kiedyś „na wyrost”.

Zakłady Wytwórcze Wylączników Niskiego Napięcia A-2 często postępowali w ten właśnie sposób, składając „wygórowane” zamówienia na stal szlachetną.

Zastępca szefa działu gospodarki narzędziowej w Zakładach A-2, inż. Jan Kolibski, ostatnio długo przesiadywał w fabryce. Wiele rozmawiał z pracownikami narzędziowni i rodzinnymi, z dziećmi planowania. Wraz z maszynierami uważnie przebiegał kartoteki.

Wczoraj w południe cała załoga narzędziowni zapoznana się z przebiegiem i rezultatami analizy planów zaopatrzenia w stal szlachetną oraz z istniejącymi możliwościami zmniejszenia zapasów tego cennego materiału.

A oto w skrócie wyniki analizy: narzędziownia jest w stanie zrezygnować z zapotrzebowania na 50 ton stali szlachetnej. Poza tym będzie można przekazać innym zakładom 2 tonny różnorodnych stali szlachetnych, znajdujących się w magazynach.

Te liczby i fakty mają swą

Dalszy ciąg na str. 2

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 89 (3341) ROK XI

ŁÓDŹ, PIĄTEK 15 KWIETNIA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Podpisami pod apelem wiedeńskim i umacnianiem potęgi naszego kraju

powstrzymamy zbrodniczą dłoń atomowych szaleńców

Rozpoczęła się akcja zbierania podpisów o zakaz broni masowej zagłady



Przodująca tkaczka, Janina Pstrągowska z ZPB im. Stalina, Zakład „C”, składa swój podpis pod apelem wiedeńskim.

W dniu wczorajszym mieszkańcy Łodzi i województwa rozpoczęli składanie podpisów pod apelem wiedeńskim Biura Światowej Rady Pokoju. Pierwszymi, którzy złożyli podpisy pod ogólnosiłowym żądaniem zniszczenia zapasów broni atomowej i natychmiastowym wstrzymaniem jej produkcji, były załogi zakładów produkcyjnych i młodzież szkolna.

Jak nas informuje Łódzki Komitet Frontu Narodowego, wczoraj w pierwszym dniu zbierania podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju, 106.610 łodzian z zakładów pracy i szkół złożyło już swe podpisy pod apelem wiedeńskim.

Poniżej podajemy kilka sprawozdań z przebiegu pierwszego dnia kampanii zbierania podpisów.

NIGDY WIĘCEJ RZEZI!

Maszyny szumią jak w każdy inny dzień. Tak jak codziennie pracują dziś robotnicze ręce, tak jak co dzień rosną nowe metry tkanin... Zdawałoby się, że dzisiejszy dzień niczym nie różni się od innych. Tak jednak nie jest. Na twarzach maluje się powaga i skupienie, ludzie przeżywają niezwykłą chwilę.

— „W imię pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, Polski Ludowej, popieram swym podpisem apel Światowej Rady Pokoju...” — czyta głośno Maria Olejnik, 69-letnia przodownia pracująca w ZPB im. Dzierżyńskiego. Spracowaną ręką składa podpis.

O wolność i bezpieczeństwo naszej ojczyzny walczyłam przez całe życie. Ramię w ramie z klasą robotniczą Łodzi walczyłam na barykadach Rewolucji 1905 roku. Za udział w strajkach kapitaliści wyrzucali mnie raz po raz z fabryki. Wreszcie doczekaliśmy się owoców naszej walki. Robotnicy i chłopcy ujęli w swe ręce władzę. Jako jedna z pierwszych posłałam w ruch maszynę w naszym zakładzie. Przeżyłam wtedy ogromną radość. Maszyny były nasze...

Do dziś pracuję przy tych maszynach... W pracę wkładam cały wysiłek, na jaki jeszcze mnie stać. Pracujemy przecież dla naszego szczęścia, umacniamy okupiony krwią milionów pokój na świecie. Za milionami podpisów, złożonych pod apelem wiedeńskim, stoią miliony ludzi, którzy nie chcą nowej poźłoty wojny, którzy codziennie swoim wysiłkiem dokumentują umiłowanie pokoju, umiłowanie życia.

Uzna szybko wypisła się kartkami, na których widniały podpisy pod apelem wiedeńskim.

Jan Nawrocki składając podpisaną kartę — dodaje: — Nigdy więcej Grossrosen, w którym w okrutnych meczach przeżyłem trzy lata, nigdy więcej Buchenwald, w którym zginął mój brat!... Chcemy dalej pracować w spokoju.

— Wojna zabrała mi ojca — mówi Marian Deka — wojna atomowa mogłaby zabrać wszystkich moich najbliższych! Dlatego gorąco protestuję przeciwko podpalaczom świata. Podpisuję apel sztokholmski wierząc, że opinia milionów ludzi przyczyni się do zaprzestania wojny w Korei. Tak się też stało — i dziś wierzę, że protest miliona ludzi powstrzyma zbrodnicze ręce imperialistów.



Robotnicy z Zakładów im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach odbierają z rąk agitatora Stanisława Zubera karty z tekstem apelu. Cała załoga tych zakładów złożyła swe podpisy pod apelem wiedeńskim Biura Światowej Rady Pokoju, manifestując swą wolę utrzymania pokoju.

Przybywają delegacje na konferencję w Bandungu

Jak donosi z Dżakarty korespondent Agencji Nowych Chin, przygotowania do konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu są na ukończeniu.

Obchody konferencji będą się odbywały w smachu „Concordia”, który został odnowiony.

Do Indonezji przybywa coraz więcej delegacji krajów azjatyckich i afrykańskich na konferencję w Bandungu. Przybyły już m. in. delegacje: Jordani, Turcji, Złotego Wybrzeża i Cejlonu.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej i Indii spodziewane są w Dżakarcie w sobotę. W drodze na konferencję są już m. in. delegacje Iranu, Nepalu, Libii, Kambodży, Syrii i Syjamu.

Na cześć 1 Maja



„Puszysza mi niedopiędu zamienia się w długą, cieniutką nitkę przędzy...” Stefania Kwaśniewska pracuje rzetelnie. Wraz z innymi przodkami z Łódzkiego Zakładu Przemysłu Włókiennego postanowiła na cześć święta 1 Maja przekroczyć plan produkcji przędzy pierwszego gatunku o dalsze 0,5 proc., utrzymując przy tym wysoką wydajność pracy (osiąga 118 proc. wykonywania pracy).

— To zobowiązanie, które już od kilku dni realizuję, jest potwierdzeniem mojego podpisu pod apelem wiedeńskim — powiedziała Kwaśniewska — Uważam bowiem, że nie wystarczy samo złożenie podpisu. Ojczyzna żąda od nas czegoś więcej — dobrej, wydajnej pracy.

Takich kobiet jak Stefania Kwaśniewska są miliony. W ich też rękach leży losy pokoju.

WRAZ Z SYNEM ŻOŁNIERZEM WOJSKA OCHRONY POGRANICZA

Kiedy agitatorzy zakładowego komitetu Frontu Narodowego z paczkami białych kartek udali się do sal produkcyjnych, znad knosien wygłaszały się ku nim setki rąk. Znaszeliśmy rozchwytywane kartki.

— Idziecie złożyć podpisy? — pytano po sąsiedzku. — Idziemy, idziemy...

Majster Białkowski oddał swą kartkę wraz z grupą młodzieńczego zespołu. W tym samym dniu na takiej samej

Komunikat

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktywnych wojowników, przebiegłych i lektorskich KW, że w dniu 18. IV br., o godz. 15, w sali KW, przy al. Kościuszkich 111-113, odbędzie się odczyt lektora KŁ na temat: „Lenin — twórca nauki o partii”.

W Piotrkowie Trybunalskim powstaje wielka fabryka konstrukcji stalowych

W Piotrkowie Trybunalskim powstaje największa w kraju fabryka konstrukcji stalowych. Fabryka ta produkować będzie wielkie konstrukcje stalowe mostów, hal produkcyjnych, sztywów kopalnianych itp.

O wielkości zakładów mówi najlepiej fakt, iż ich produkcja (po pełnym uruchomieniu) będzie równa produkcji wszystkich zakładów, wytwarzających obecnie w Polsce konstrukcje stalowe. Urządzenia fabryki umożliwią produkcję konstrukcji stalowych do 140 m długości, tj. w rozmiarach nie wykazywanych w żadnym z istniejących w kraju zakładów tego rodzaju.

Produkcja w tej wielkiej fabryce będzie całkowicie zmechanizowana. Każda z hal produkcyjnych i magazyny wyposażone będą w potężne dźwigi suwnicowe i portallowe, stół rolkowy i wózki akumulatorowe, jak również w wysokosprawne urządzenia do cięcia i gięcia stali oraz spawania konstrukcji.

KOCHAM wszystkich ludzi na całym świecie

W szkołach Łodzi i województwa młodzież podpisuje apel wiedeński. Apel podpisują chłopcy i dziewczęta — począwszy od szóstej klasy szkoły podstawowej. Byłymi ostatnio w kilku takich szkołach. Wszędzie panuje nastroj powagi, wszędzie młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że jej wkład w sprawę pokoju, to dobre wyniki w nauce.

W wielu szkołach chłopcy i dziewczęta piszą listy do tow. Bieruta, do dzieci we Francji, w Anglii, do pionierów radzieckich itd.

Zamieszczamy poniżej list uczennicy VI klasy I TPD w Łodzi, Jadzi Gamszej, do Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w Warszawie.

Do Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w Warszawie.

Jażym się Jadzia Gamszej. Mam lat dwanaście. Jestem uczennicą klasy VI szkoły I TPD w Łodzi. Jestem bardzo miłośniczką i lubię czytać książki. Mam w domu brata i siostrę. Jestem bardzo miłośniczką i lubię czytać książki. Mam w domu brata i siostrę.

W szkole uczę się dobrze. Na półroczu miałam dużo piątek i czwórek. Jestem też członkiem naszej drużyny harcerskiej. Ja i wszystkie moje koleżanki czujemy się w szkole bardzo dobrze. Nieraz trzeba się napracować nad odrobieniem lekcji, nad zdobyciem dobrego stopnia. Staramy się jednak być jak najlepszymi uczennicami, bo chcemy wyróżnić na dobre, mądre obywateli naszej ukończonej ludowej ojczyzny.

W sobotę wszystkie dziewczęta od dwunastego roku życia będą składały w naszej szkole swoje podpisy pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju. Ja, mój tata i mamusia, i brat w Skolimowie — wszyscy podpisujemy apel przeciwko wojnie, przeciwko strasznej bombie atomowej. Ja miałam trzy lata, kiedy amerykańscy bandyci rzucili taką bombę na japońskie miasto Hiroshima. W tej Hiroshimie bomba zabiła wiele tysięcy takich trzyletnich dzieci. To jest straszne, kiedy się o tym pomyśli i czy się ma lat dwanaście, czy dwadzieścia, czy dwadzieścia, to każdy musi zaciśnąć pięści i żeby, kiedy dowiaduje się, że jeszcze dzisiaj są tacy ludzie, kapitaliści, którzy chcieliby rzucić bomby atomowe na Polskę, na Związek Radziecki, na Francję i na inne narody, które chcą żyć i pracować w pokoju.

Ja podpiszę apel i wszyscy w Łodzi, i w całej Polsce go podpiszemy, bo wszyscy chcemy powstrzymać amerykańskich i hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i zmusić ich do zaprzestania produkcji bomby atomowej.

Ja bardzo się uczyć, bo mam, że jestem bardzo mądra, że mam w domu brata i siostrę. Jestem bardzo miłośniczką i lubię czytać książki. Mam w domu brata i siostrę.

Jadzia Gamszej
ucz. kl. VI Szkoły I TPD w Łodzi.

Nasz żołnierz nigdy nie zawiedzie zaufania, jakie pokłada w nim naród

Jestem oficerem Wojska Polskiego. Jestem człowiekiem świadomym, jak wielką siłę reprezentuje nasza armia. Wiem, że nigdy w swych dziejach kraj nasz nie posiadał armii tak silnej, tak gorąco miłującej swą Ojczyznę, nigdy też armia nie była tak silnie związana z narodem. Jestem świadomy tego, że armia nasza jest na wskroś nowoczesna, wyposażona w najnowsze zdobycze wiedzy i techniki. Wiem, że nasza Ojczyzna jest niedostępna dla wroga, bo dzięki polityce naszego rządu i partii nie jesteśmy już państwem osamotnionym, państwem wydanym na łup przeciwnika. Polska stanowi dziś nierozdzielnie ogniewo wielkiego systemu obronnego, na czele którego stoi niezwykły Związek Radziecki. Wiem, że gdyby zaistniała potrzeba, że gdyby zaleczyły na Zachodzie sprokowały wojnę, nasz żołnierz nigdy nie zawiedzie zaufania, jakie pokłada w nim cały naród. Wiem, że każdy napastnik dostalby taką odpawę, o jakiej zapewne nigdy nie śnił. Pragniemy żyć w pokojowych stosunkach z każdym państwem na świecie, ale pragniemy też być obustronnie. Apel wiedeński podpiszę z wdumą, że pokój zostanie zachowany.



HENRYK GORSKI oficer WP.

Trzy nowe spółdzielnie produkcyjne powstały w woj. łódzkim

— Przed kilku dniami — jak podaje nasz korespondent — Mieczysław Mieruszyński — we wsi Pukin (pow. Rawa Mazowiecka) 10 mało i średniorolnych chłopów podpisało statut spółdzielni produkcyjnej pierwszego typu. W związku z tym, że w dniu 16 bm. podpisał apel wiedeński, nadał swemu zespołowi gospodarstwa nazwę „Pokój”.

Dwie nowe spółdzielnie produkcyjne typu IB powstały również w ostatnich dniach w pow. łaskim. Jedną z nich we wsi Zapulice, a drugą w Łękach.

Uroczysty capstrzyk młodzieży przemaszkuje ulicami naszego miasta

Zbieranie podpisów pod apelem wiedeńskim cieszy się poparciem całego społeczeństwa.

Dla podkreślenia swojej solidarności ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi, młodzież

Punkt konsultacyjny w WDK

Kamisa propagandowa — dekoracyjna — obchodu 1 Maja zawiadamia, że został utworzony punkt konsultacyjny w związku z dekoracją 1-Majową, w Wojewódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 15, pokój 302. III piętro, telefon 194-83. Punkt czynny od godz. 16 do 18, w soboty od godz. 14 do 16.

Młodzież Łódzka! Wszędzie weźmiemy udział w dzisiejszym capstrzyku!

Przed obradami krajów Azji i Afryki w Bandungu

Prasa egipska żywo interesuje się
przygotowaniami do konferencji

Z Kairu donoszą, że społeczeństwo egipskie żywo interesuje się konferencją krajów Azji i Afryki w Bandungu. W dziennikach i czasopiśmie egipskich ukazują się liczne artykuły na ten temat. Prasa podkreśla międzynarodowe znaczenie tego spotkania, na którym zostaną omówione niezmienne doniosłe zagadnienia, nurtujące narody całego świata.

Prasa egipska specjalnie podkreśla fakt, że udział w konferencji weźmą takie kraje, jak Chiny, Republika Ludowa, Indie i Indonezja, które walczą zdecydowanie przeciwko imperializmowi i niezawisłości narodów i o pokój.

Dziennik „Al Akhbar” zaznacza, że na konferencji w Bandungu spotkają się przedstawiciele krajów, których mieszkańcy stanowią połowę ludności kuli ziemskiej. Konferencja ta będzie zasadniczo odmienna od tych międzynarodowych konferencji, które zwykły zwołują mocarstwa zachodnie, aby ustalić swe strefy wpływów i decydować o losach innych narodów bez udziału tych narodów.

Dziennik egipski zaznacza, że w USA powołano specjalny komitet, do którego wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Wojny, Departamentu Stanu oraz innych resortów i departamentów. Komitet ma prowadzić propagandę skierowaną przeciwko konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Ludność Wiednia uczciła 10 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką

13 bm. ludność Wiednia obchodziła 10 rocznicę wyzwolenia stolicy Austrii przez bohaterów Armii Radzieckiej. U stóp pomnika żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Wiednia, złożono wieńce. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele rządu austriackiego, delegacje ze Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier, jak również liczne delegacje ludności Wiednia.

Głos w naszych wspólnych wrogów

Komunikat rządu NRD o wynikach walki z zachodnimi agencjami szpiegowskimi

12 bm. premier Otto Grotewohl przedstawił Radzie Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej dotychczasowe wyniki osiągnięte przez organa bezpieczeństwa państwowego NRD w walce przeciw zachodnim agencjom szpiegowskim i dywersyjnym.

W rezultacie tego posiedzenia Rada Ministrów NRD ogłosiła komunikat, który m. in. stwierdza: Organy sekretariatu stanu do spraw bezpieczeństwa państwowego, przy poparciu szerokiego kręgu ludności, nieskończoności w ciągu ostatnich dni większą ilość grup szpiegowskich i terrorystycznych, uprawiających swą antyludową działalność na terytorium NRD.

ARESztOWANIE 521 AGENTÓW

Zostało aresztowanych 521 agentów amerykańskich, angielskich i zachodnio-niemieckich ekspozytów szpiegowskich, m. in. ze szpiegowskiej organizacji Gehlena, z tzw. KGU („grupy walki przeciw niebezpieczeństwu”), wydziału śledczego wolnych prawników i in.

Przy aresztowaniu agentów zdobyto obfite materiały szpiegowskie i dywersyjne.

Wykaz premii wylosowanych w dniu 14 kwietnia 1955 roku

Zi 10 000 na nr 725451
Zi 5 000 na nr 862752 947817
Zi 1 000 na nr 36501 63037
121 204 157 090 221 150 222 034 436 941
492 053 591 080 840 027 849 414 947 814
97 005 984 252
Zi 500 na nr 17524 18144
347 931 519 121 630 341 749 97
108 053 215 452 220 203 325 300 386 273
325 293 37 304 386 273 391 052 412 015
14 687 514 945 440 221 220 034 436 941
39 193 419 453 419 457 495 050 495 010
52 552 536 919 536 192 560 486 583 433
63 124 64 422 66 923 67 763 68 032
69 307 68 508 70 734 72 865 75 372
79 232 80 001 80 522 81 148 89 063
94 781 94 643 97 436 97 901 97 909
98 420
Zi 250 na nr 17 530 39 974
74 901 74 908 108 036 129 283 221 141
221 149 247 338 276 884 292 166 324 942
325 293 37 304 386 273 391 052 412 015
14 687 514 945 440 221 220 034 436 941
39 193 419 453 419 457 495 050 495 010
52 552 536 919 536 192 560 486 583 433
63 124 64 422 66 923 67 763 68 032
69 307 68 508 70 734 72 865 75 372
79 232 80 001 80 522 81 148 89 063
94 781 94 643 97 436 97 901 97 909
98 420
Zi 100 na nr 17 530 39 974
74 901 74 908 108 036 129 283 221 141
221 149 247 338 276 884 292 166 324 942
325 293 37 304 386 273 391 052 412 015
14 687 514 945 440 221 220 034 436 941
39 193 419 453 419 457 495 050 495 010
52 552 536 919 536 192 560 486 583 433
63 124 64 422 66 923 67 763 68 032
69 307 68 508 70 734 72 865 75 372
79 232 80 001 80 522 81 148 89 063
94 781 94 643 97 436 97 901 97 909
98 420
Ponadto wylosowano 1 038 premii po zi 150.

Po zebraniu załogi Zakładu „Boruta” w Zgierzu robotnicy wrzucają do otwartych urn podpisane przez nich karty z apelem Biura SRP.



20 bm. odbędzie się spotkanie przeciwników układów paryskich

Jak donosi agencja ADN, komitet przygotowawczy do ogólnoberlińskiego spotkania przeciwników układów paryskich wydał odezwę do ludności Berlina.

Układy paryskie — głosi odezwa — zmierzają do przywrócenia władzy politycznej niemieckim. Układy te służą przygotowaniom do wojny i stanowią przeszkodę na drodze do pokojowego zjednoczenia Niemiec. Układy paryskie zagrożają żywotnym interesom całego narodu niemieckiego i zastraszają sytuację w Europie.

Odezwa wskazuje na konieczność wspólnego działania mas pracujących w walce przeciwko wojennym układom paryskim. Komitet apeluje do partii socjaldemokratycznej i związków zawodowych zachodniego Berlina, aby w imię interesu całego narodu niemieckiego poparły inicjatywę zwołania ogólnoberlińskiego spotkania przeciwników układów paryskich.

Komitet przygotowawczy poda do wiadomości, że ogólnoberlińskie spotkanie przeciwników układów paryskich odbędzie się 20 bm.

Dalszy ciąg ze str. 1

głębią wymowę, jako że stał się złaćcheta na jeden z najbardziej wartościowych materiałów

Rozpoczęła się akcja zbierania podpisów o zakaz broni masowej zagłady

Dokończenie z str.

kartce z gołębiami pokoju złożył swój podpis jego syn, żołnierz pełniący służbę w jednej z wielu strażnic na granicy nad Nysą.

Tak jak każdy uczciwy człowiek na świecie pragnie pokoju — powiedział Białkowski — i wiem, że o pokój, jeśli zajdzie potrzeba, będziemy walczyli nie tylko podpisami. Mam dwóch synów, wychowałem ich na dobrych obywateli. Jeśli wróg osmiele się zakłócić nasze życie, potrafią bronić pokoju i ojczyzny. A i ja, choć mi już „pieczędla” wzięła na pieczęć, czuję także jeszcze siłę w rękach!

W HUCIE „HORTENSJA”

Wczorajszego dnia na długo pozostanie w pamięci każdego członka załogi „Hortensji”. Już od samego rana we wszystkich oddziałach panował ożywiony ruch.

W następujący uroczysty porządek odbywał się akt podpisywania apelu wiedeńskiego. Do godziny 11 podpisało go cała załoga kugielni, a do południa złożyli swe podpisy wszyscy robotnicy i zmiany.

Podpisując apel Biura SRP — mówili długoletni robotnicy tych zakładów, uczestnicy wielkiego strajku w 1922 r. Stanisław Skwarczyński pragnie zapanować nad swą wolą walki o pokój. Nie lekaliśmy się powstać przeciwko kapitalizmowi. Nie bójmy się też pogrozić imperialistom. Z dnia na dzień rosną siły pokoju.

POTRAFIMY BRONIĆ NASZYCH ZDOBYCZY

Kierownik przedziału śred-

niej ZPB im. Marchlewskiego, tow. Marian Morawski, mówił podnieconym głosem:

— Aż trudno wyrazić, towarzyszu Zawadzki, jakie mi dziś myśli chodzą po głowie. Podpisując rano apel po prostu zobaczyłem całe swoje życie, cały dorobek naszej fabryki. No, rozumiecie, tyłem tu serca i sił włożyli, a ta banda podlegaczy śmie nam grać bombą wodorową. Nie, powiadam, nie po to własnymi rękami wypracowaliśmy potęgę kraju, żeby nam ktoś wchodził w drogę swymi brudnymi, zbrodniczymi interesami.

— Wszystkich kochamy nasze zakłady — odpowiada Zawadzki. — Wszystkich pragniemy szczęścia dla naszych najbliższych, dla całej ojczyzny, dla całego świata. I dlatego właśnie nie jest protest wszystkich narodów. Pomyślcie, w jak trudnych warunkach walczy o pokój Francuzi, Włosi czy narody Azji, a przecież walczą, choć nie obywateli bez ofiar — bo imperializm nie przebiega w środkach. Weźcie chociaż tę ostatnią historię z samolotu.

KOBIETY Z „WÓLCZANKI”

Teresa Gaweł, Aniela Krzyżak, Maria Szymańska. O trzy podpisy trzech prostych kobiet, trzy głosy protestu przeciwko tym, którzy chcieli wrzucić z ziemi nasze domy, fabryki, wsie.

Siedzą w dużych salach pochylone nad terkoczącymi maszynami. I nagle przerywają szwiec bielizny. Z rak agitatorów odbierają małe kartki. Czytają je raz jeszcze, chociaż tekst znają prawie na pamięć. Teraz wyrażają — tak żeby każdy mógł bez trudu przeczytać — podpis i białe kartki z gołębiami pokoju składają do ustawionej między kwiatami urny.

Maria Szymańska i Aniela Krzyżak są matkami.

Gdy podpisuje apel — zwierza się tow. Krzyżak — widzę jasne oczy mego 3-letniego synka. Te oczy mówią mi: „Mamusiu, ty jesteś silniejsza niż ja! Zrób wszystko, bym wrócił na dzielnicę człowieka!”

Zrobię wszystko, mój synku. Chcę walczyć o pokój dla ciebie, dla wszystkich dzieci, dla wszystkich rodzin.

WARSZAWA

Punktualnie o godz. 10, równocześnie z gwizdem syreny fabrycznej, zamilkły na parę minut maszyny Warszawskiej Fabryki Motocykli. Za chwilę załoga składała będzie podpisy pod apelem.

Po przemówieniu uroczystości składają podpisy pod apelem starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety. Tokarz — Czesława Grzegorzewska, po podpisaniu apelu, mówi: — Za trzy miesiące rozpocznie się w naszej stolicy V Festiwal, na który zjedzie się młodzieli całego świata. Po to właśnie, by dziewczęta i chłopcy z całego świata mogli zawsze spotykać się na festiwalach pokoju, a nie na polach bitew, podpisuję apel domagający się zniszczenia zapasów broni atomowej i wstrzymania jej produkcji.

Agencja France Presse do-

Wiedeńska młodzież zbiera podpisy

W wiedeńskich zakładach Brown — Boveri pracuje wielu chłopów i dziewcząt. Większość z nich należy do postępowej austriackiej organizacji młodzieżowej „Freie Oesterreichische Jugend”. Na wieść o ogłoszeniu apelu Biura Światowej Rady Pokoju, wzywającego do walki przeciwko re-militaryzacji Niemiec zachodnich, o zakaz użycia, o zaprzestanie produkcji broni atomowej, zakładowy komitet „Freie Oesterreichische Jugend” w Brown — Boveri postanowił poprzeć apel czynem.

Zaczęły się gorączkowe przygotowania na terenie zakładów. Mimo sprzeciwu dyrektora, mimo gróźb władz austriackich, młodzież zorganizowała wiec, na którym odczytano apel Biura SRP.

W głębokiej ciszy padły słowa apelu: „Są rzadcy, którzy przygotowują dziś rozpętanie wojny atomowej. Chcą one, by narody pogodziły się z tym, jako z czymś nieuniknionym... Stawiać będziemy opór tym, którzy zapraszają wojnę atomową. Żadamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natch-miastowego wstrzymania jej produkcji”.

Zarówno starsi, jak i młodzi robotnicy z Brown-Boveri dobrze rozumieli te słowa. Trafiały one w sedno. Tak, robotnicy z Brown — Boveri wiedzą dobrze, komu zależy na wojnie. Amerykańscy żołnierze stacjonujący w Brown — Boveri często o wojnie mówią. Nie jest również tajemnicą, że to właśnie pod amerykańskim patronatem odbywały się w Austrii liczne „zjazdy” i „zloty” faszystowskich wojskowych organizacji — pogorobowców Hitlera. Gdyby tym zbrodniarzom dać do ręki bombę atomową, zamieniliby cały świat w pył! A przecież Amerykanie całkiem wyraźnie im tę bombę obiecywali.

Nie, do tego dopuścić nie można!

Uczestnicy wieców w Brown — Boveri postanowili podpisać apel Biura Światowej Rady Pokoju, a młodzi chłopcy i dziewczęta nie bacząc na sztykany władz amerykańskich zgłosili swój udział w kampanii zbierania podpisów nie tylko w zakładach, ale w całym Wiedniu.

Młodzież z Brown — Boveri zaczęła zbierać podpisy pod apelem wiedeńskim.

Najwięcej podpisów zdobywam na ulicach — powiedział 16-letni Hans Margulies korespondentowi dziennika „Oesterreichische Zeitung”. — Wszystko zależy od tego, aby ludzom należało wyjaśnić sens apelu Biura SRP. Austriacy dobrze pamiętają Anschluss, powtórność ostatniej wojny i barbarzyństwo hitlerowskiej wojny. Wyjaśnić im nie trzeba. Zrozumieją — dodał, uśmiechając się — Hans — najlepiej świadczyć podpisy. Ja zbierałem już 233.

A oto co mówili inni młodzi uczestnicy kampanii zbierania podpisów pod apelem — Paul Zapfel.

— Zdarza się, że niektórzy ludzie nie rozumieją, w jaki sposób ich podpis pod apelem może skutecznie zadziałać na losach pokoju. Mówią oni: „Mój podpis nie pomoże”. A ja im na to: „Pomoże i to na pewno, tak jak już raz pomógł w Korei, gdzie Amerykanie chcieli zrzucić bombę atomową. Wtedy to miliony takich właśnie podpisów pod apelem sztokholmskim powstrzymały zbrodnicze plany imperialistów”.

Adolf Ruthner prosi młode kobiety o złożenie podpisu pod apelem. Kobieta uważnie czyta treść apelu i po chwili mówi: „Widziałam niedawno film o wybuchu bomby atomowej podczas ostatniej wojny w Hiroszymie. To straszne. Tyle ofiar. I ta koszmarna choroba atomowa. Nie chcę, żeby moje dziecko to przeżyło. Pan powoli pójść — podpiszę apel”.

Hans Margulies, Paul Zapfel, Adolf Ruthner, Gertrud Bantl, Helmut Pranzl i inni młodzi wiedeńscy z zakładów Brown — Boveri zdobywają podpisy pod apelem wiedeńskim. Na ulicach, placach, przed kinami, na dworcach — wszędzie tam, gdzie są ludzie. Tymczasem z młodzieżą zapalem i gorącą wiarą w swe słowa znaczenie i wagę podpisów pod apelem. Przekonani są, że pokój zwycięży wojnę!

Polityczny szantaż imperialistów

Nie zwykły wypadek, lecz jedna z licznych prób sterpowań konferencji w Bandungu

Jak donosi z Singapuru Agencja Reutersa, zawiąła tam fregata brytyjska „Dampier”, która brała udział w poszukiwaniu ofiar katastrofy lotniczej w wybrzeży Borneo i obecnie zakończyła swą akcję.

Na pokładzie fregaty przybyło trzech uratowanych członków załogi samolotu. Przywiozła ona również zwłoki trzech ofiar katastrofy. Stwierdzono, że są wśród nich zwłoki dwóch członków załogi samolotu. Trzeciej ofiary katastrofy nie zidentyfikowano.

Dno morza na miejscu wypadku zostało zbadało przez czterech nurków z fregaty „Dampier”. Według doniesień Reutersa, badania te nie zostały przerywane ze względu na wyjaśnienie okoliczności katastrofy.

Agencja France Presse do-

noś z Singapuru, że trzech uratowanych członków załogi zostały niezwłocznie skierowane do szpitala. Dziennikarzom nie zezwolono na nawiazanie kontaktu z rozbitekami.

W związku z pogłoskami szerzonymi przez prasę amerykańską, jakoby przyczyną katastrofy był jakiś „defekt techniczny”, spłoszeni przez rzekomo jeszcze przed odwołaniem się do Bombaju do Hongkongu, dyrektor hinduskiej linii lotniczych w Bombaju, Vishvanath, który przybył do Singapuru, aby ze swego strony przeprowadzić dochodzenie, oświadczył, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. Stwierdził on, że w chwili startu z Bombaju samolot był w doskonałym stanie technicznym. — Oświadczył Vishvanath — że samolot nie doznał absolutnie żadnego wypadku aż do chwili tragicznej katastrofy.

Korespondent agencji France Presse w Dżakarcie informuje, że wśród szczątków samolotu znaleziono ostatnio zwłoki jeszcze sześciu ofiar, których tożsamości na razie nie ustalono. Na miejsce katastrofy udały się dwa statki floty indonezyjskiej.

Donosząc o przybyciu trzech rozbitek do Singapuru, korespondent agencji United Press stwierdza, że zostali oni odseparowani od prasy.

Władze brytyjskie w Singapurze odbyły poufną naradę w związku z oskarżeniami wysuniętymi przez rząd Chin Ludowych.

Jak podaje Agencja Reutersa, w dniu 14 bm. rzeźnik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że „rząd angielski zamierza wyjaśnić przyczynę tajemniczej katastrofy samolotu hinduskiej linii lotniczej, który odbywał regularny lot z Hongkongu do Dżakarty”.

ZE STALIA

LIKWIDACJA GRUPY SPISKOWEJ
NA WĘGROCH

Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna, przed sądem w Budapeszcie odbył się proces 11 uczestników organizacji konspiracyjnej. Przywódcą organizacji był dawny agent policji politycznej Horvath — István Fieda. Celem organizacji utworzonej pod kierownictwem agentów amerykańskich był przywrócenie na Węgrzech ponownie kapitalizmu i szlachezmy.

Sędzią sędzią J. Fieda, K. Tóth, I. G. G. i H. Homonyi — M. Dusa na Węgry wymiar kary — kara śmierci. Wzrost 190 cm, ciężyła 70 kg, wzrost 190 cm, ciężyła 70 kg.

MASY PRACUJĄCE AMSTERDAMU
BRONIA SWOICH PRACÓW

Dziennik holenderski „De Waacht” pisał, że w związku z istnieniem zagrożenia przed sądem miasta Amsterdamu sędziowie strajkujących urzędników instytucji komunistycznych, którzy w Amsterdamie organizują zbieranie podpisów pod protestem przeciwko stosowaniu jaskrawych represji wobec strajkujących.

ROZMOWY WIEDZĄ PRZEDSTAWICIELI CHINEŃSKICH I JAPONSKICH
KOŁ HONKONGOWYCH

Z Tokio donoszą, że przedstawiciele chińskiej delegacji w Hongkongu i chińskiej delegacji hinduskiej osiągnęli porozumienie w sprawie wymiany przedstawicieli handlowych, przed nowym otwarciem dyplomatycznych między Japonią a Chinami. Japonia Ludowa. Postanowiono również ustalić w najbliższym czasie wyjazd przedstawicieli z obu państw do miast myśliwskich w Tokio, Pekinie, Tientsinie, Singaju i Kantonie.

OSWIAWIDZENIE EWATA

Uczestnicy są w Sydney dziennik „The Sun” donosi, że przedwczoraj (czwartek) partii laburzystowskiej, Herbert Ewart, przemawiając na wiecu w Newcastle oświadczył, iż Chiny Republika Ludowa powinna być naliczona do państw w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ewart powiedział również, że Australia powinna prowadzić w Azji politykę „przyjaźni i wzajemnego zrozumienia”.

SKAZANIE 26 SZPIEGÓW
CZANGKAIOWSKICH
W KANTONIE

Przed sądem ludowym w Kantonie odbył się proces 26 szpiegów czangkaiowskich. Oskarżeni byli członkami tajnej organizacji „Pao Mi Cui”, działającej z zamiarem zniszczenia szkieletu ministerstwa spraw wojny w Hongkongu.

Przy oskarżeniu w chwili aresztowania nie znaleziono materiału wybuchowego ani instrukcji nadawania i odbierania sygnałów z pomocą przekaźnika w Hongkongu.

Sędzią sędzią 9 szpiegów na karę śmierci, a pozostałych na karę więzienia.

STOSUNKI
JAPONSKO-AMERYKANSKIE

Jak donoszą z Tokio, minister Spraw Zagranicznych Sigamatsu, przemawiając w komisji spraw zagranicznych przy wyższej izbie parlamentu japońskiej (senacie), że między rządami Stanów Zjednoczonych i Japonii „jest silny i trwałe porozumienie w dziedzinie polityki w Azji”. Podkreślił on, że powołanie do życia wspólnoty między obiema państwami, zwłaszcza jeśli chodzi o Chiny i Republikę Ludową.

Zbrodniczy spisek

Zapamiętajmy dobrze dzień 11 kwietnia 1955 roku. W dniu tym dokonano potwornej zbrodni. Samolot hinduskiej linii lotniczych, na którego pokładzie znajdowali się członkowie delegacji chińskiej i korespondenci na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu, eksplodował i stanął w płomieniach, po czym runął do morza w pobliżu Serawak (Borneo północne). Katastrofa, jakiej uległ samolot, nie jest — jak czytamy w oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — „zwykłą katastrofą lotniczą, lecz morderstwem rozmyślnie przygotowanym przez tajne agencje Stanów Zjednoczonych i Czang Kai-szeka”.

Zbrodnia, dokonana 11 kwietnia, poprzedzona została wieloma prowokacjami, posunięciami dyplomacji amerykańskiej, skierowanymi przeciwko konferencji w Bandungu. Warto tu przypomnieć, że jeszcze 31 grudnia ubiegłego roku amerykańska agencja „United Press” otwarcie pisała o próbach podważenia konferencji, ponieważ „rząd Stanów Zjednoczonych obawia się, iż poważny odłam ludności świata może pość innymi drogami, niż ta, którą utworzono mu w Waszyngtonie”. I istnieć amerykański Departament Stanu nie pozostał przed użyciem wielu prowokacyjnych środków w celu sterpowania konferencji, na

której rozlegnie się głos krajów azjatyckich i afrykańskich.

Jednym z takich środków było zorganizowanie w Indonezji przez tajnych agentów amerykańskich i czangkaiowskich uzbrojonej bandy o nazwie godnej jej twórców — „krwawy żelazny korpus”. Zadaniami członków tej organizacji, którzy przeszli odpowiednie przeszkolenie w miejscowości Tjipanas położonej między Dżakartą a Bandungiem, było sterpowanie, a przynajmniej utrudnianie obrad konferencji krajów Azji i Afryki.

Szczytowym punktem amerykańskich prowokacji wobec konferencji w Bandungu było zorganizowanie skrytobójczego zamachu.

Jak stwierdza oświadczenie chińskiego MSZ, władze brytyjskie, sprawującą jurysdykcję nad Hongkongiem, terytorium, z którego startował samolot, uprzedzone zostały przez władze chińskie w dniu 10 kwietnia o przygotowaniu przez agentów amerykańskich i czangkaiowskich zbrodniczych prowokacji. Planu te miały doprowadzić do zniszczenia samolotu hinduskiego, wynajętego przez delegację chińską. Następnego dnia, właśnie 11 kwietnia, cały świat obiegła wiadomość o katastrofie lotniczej, której ofiarą padło kilkunastu ludzi. Władze brytyjskie jednak nie zapewniły bezpieczeństwa pasażerom samolotu. A jak wy-

nika z oficjalnych oświadczeń, nie wykuczona jest możliwość, iż właśnie w Hongkongu mógł ktoś umieścić w samolocie materiał wybuchowy.

„Katastrofa tej — oświadczył premier Indii, Nehru — towarzyszyły pewne bardzo dziwne okoliczności. Jeszcze na 10 minut przed upadkiem samolotu do morza utrzymaliśmy z nim normalną łączność. Coś musiało się stać nagle, wkrótce potem. Cała ta sprawa wymaga dokładnego śledztwa”.

Na szczególną uwagę zasługuje głos amerykańskiej agencji „United Press”, która stwierdza, że „przyczyną katastrofy samolotu, na którego pokładzie znajdowali się członkowie personelu delegacji chińskiej i korespondenci na konferencję krajów Azji i Afryki, była dywersja”. Tak więc nawet amerykańska agencja jasno, wyraźnie i niedwuznacznie przyznaje, że przyczyną katastrofy był zbrodniczy spisek.

Społeczeństwo polskie jest do głębi wstrząśnięte tym spiskiem. Jego ofiarą padł bowiem również korespondent „Trybuny Ludu”, tow. Jeremi Starec. Polska opinia publiczna w pełni popiera oświadczenie rządu PRL, domagające się podjęcia energicznych kroków w celu ujęcia i ukarania sprawców zamachu. Chcemy wiedzieć całą prawdę o dniu 11 kwietnia. O zbrodni, której tego dnia dokonano!

Telefonem z Żiliny
od naszego
specjalnego
wysłannika

GŁOS SPORTOWY

Włókniarz pokonał Iskrę 2:1 (1:1)

Krajewski i Szymborski zdobywcami zwycięskich bramek



— Ale wypadliśmy z deszczu pod rynnę — powiedzieli piłkarze łódzkiego Włókniarza tuż po wejściu na boisko Iskry w Żilinie.

W Brnie miesili nogami błoto, tu mieli trawę, ale tak obficie zroszona wodą, jak gdyby przed chwilą strażnicy przeprowadzali na boisku swe wielkie ćwiczenia. Można więc było mieć zastrzeżenia co do nawierzchni boiska, ale położenie jego wprawdzie na wszystkich w zachwyt. Obie bramki rozmieszczone są tu na ile wysokich gór, z których jedna porośnięta jest smrekami, a na drugiej leży śnieg. Nie rozczulajmy się jednak malowniczo panoramą stadionu. Przejrzyjmy do meczu. Włókniarz wygrał z Iskrą 2:1 (1:1).

KRAJEWSKI ZDOBYWA
PROWADZENIE

Już w pierwszej minucie ku wielkiemu zdziwieniu publi-

Bokserzy polscy przed II MISM

Sprawa przygotowań bokserów polskich do startu w turnieju II MISM była tematem obrad prezydium Sekcji Boks GKKF. Po przeanalizowaniu poszczególnych nazwisk ustalono, że drużyna polska będzie zastawiona spośród następujących zawodników: Broniś, Aniela, Hajduga, Brychlik, Murawski, Kune, Obala, Boczarowski, Sokolowski, Walczak, Milewski, Wojciechowski II, Szewczyk, Ponant II, Zieliński, Jaworowski, Guziński, Hartyniuk, Rajewski, Łukasiewicz, Walasek, Czajkowski, Dominiak, Planusis, Maternowski, Wojciechowski, Leiss, Biel II, Manka, Pietroni i Ordanski. Do grupy tej mogą być powołani inni zawodnicy, którzy wykazali się wysoką formą.

Niedziela na boiskach III ligi

Po przerwie świątecznej piłkarze III ligi łódzkiej stali w niedzielę przed walką o punkty. Podobnie jak tydzień temu, tak i w niedzielę na naszym terenie rozegranych zostanie 5 spotkań. Do rozgrywek o pierwszy punkt dojdzie w Zgierzu pomiędzy miejscowym Włókniarzem a aktualnym prowadzącym tabeli: Stalą — Starochowcami. Obydwie drużyny do tej pory zdobyły w rozgrywkach nie więcej niż po jednym punkcie. W chwili obecnej trudno przewidzieć, która z nich wywalczy zwycięstwo z tego spotkania.

Ciekawie też zapowiada się pojedynek Concordii z Włókniarzem (KS im. 9 Maja w Łodzi). Mecz ten rozegrany zostanie w Piotrkowie i obydwie zespoły mają jednakowe szanse na zwycięstwo.

Pilnością Włókniarza, po porażce, jakiej doznał dwa tygodnie temu w Starochowcach, podejmuje u siebie gościa, kiedyś drużynę tamasowską. Także ciekawie zapowiada się dwa spotkania, jakie rozegrane zostaną w Łodzi. W pierwszym Kolejarka zmierzy się z góralami z meczu o mecz, a w drugim drużyna PTC (Sporta Polonica), a łódzka Spółka Górali będzie na swoim boisku „nieobliczalną” Siłą z Cieszą.

Wreszcie spotkanie w Skarżysku: Stal — Radomskimi i w Radomiu: Stal — Unia (Pienki) wzięcia program III-ligowej niedzieli.

Echa z zagranicznych stadionów

HAGA. — Znamy kolarza belgijski, uczestnik Węzgu Pokoju, van Meenen, wygrał wycieczkę dookoła ptn. Holandii, przebywając trasę 225 km w 5:44.20 godz. Drugie miejsce zajął jego rodak Janssen.

A jednak Włókniarz gra w niedzielę z Ruchem

Wszyscy sympatycy piłkarstwa w Łodzi oczekiwali od sekcji piłki nożnej GKKF, że weźmie ona pod uwagę ciętki tryb życia Włókniarza — Człuchowskiemu od ich pchnięcia do koła i przelotu ich niedzielnymi meczami mistrzowski z Ruchem w Chorzowie. Wczoraj połączymy się z GKKF, aby otrzymać jakąś konkretną wiadomość w tej sprawie. Jak się dowiadujemy, sekcja piłki nożnej GKKF sięga jednak na stanowisku, że mecz ten musi się odbyć w niedzielę. W tych warunkach piłkarze Włókniarza zmuszeni są wrócić z Chorzowa i w niedzielę stanąć do meczu z Ruchem.

Przyjazd drużyny Włókniarza do Chorzowa przebiegał w spokojnym i polidnie.



KRAJEWSKI PODOBAŁ SIĘ CZECHOSŁOWACKIEJ PUBLICZNOŚCI

Do sukcesu tego, jak już wspomnieliśmy w sprawozdaniu, przyczyniła się przede wszystkim łódzka obrona, w której „pierwszą skrzypce” grał Baran ze Stusiem. W ataku łódzian trudno kogokolwiek wyróżnić, gdyż po przewzięciu całej piłki zagrała do bramy, a młody Krajewski zyskał sobie dość dobrą ocenę w oczach czeskiej publiczności. Warto nadmienić, że mimo ciężkiego terenu, gra była prowadzona żywo i w szybkim tempie niemal do końca gwizdał sędzię.

REKORD PUBLICZNOŚCI

Zwycięstwo Włókniarza należy uważać za sukces, gdyż Iskra zalicza się do czołowych drużyn ligi czechosłowackiej, a w spotkaniach międzynarodowych ma wyrobioną markę. Zawodnikom przysłało się 25 tysięcy widzów, a więc jak na miejscowe warunki liczą rekordowo, gdyż Żylna liczy niewiele więcej ponad 25 tysięcy mieszkańców.

W. LACHOWICZ

Kadra młodzieżowa przegrana z Banikiem 0:4

Piłkarze Banika (Kladno) okazali się surowymi egzaminatorami dla naszej kadry młodzieżowej, którą pokonali wczoraj w Střelicach 4:0 (3:0). W szóstym spotkaniu z naszej strony wypróbowano aż 15 młodzieńców. Drużyna nasza stanowiła więc zespół nie zgrany i nie sumujący się z zawodnikami, którzy nie byli w stanie nawigować równowagę walki z doświadczonymi piłkarzami czeski. Do sprawy naszej kadry młodzieżowej grali w następującym składzie: Dziurawski, Walczak, Wrona, Winiak, Kohut, Poca, Misiński, Pohl, Markowski, Cigaj, Słysz. Po przewzięciu całej piłki na lewym skrzydle zagrał Słysz, a Pohl z prawego łacnicą przeszedł na lewego łacnicę. W tym czasie Słysz zagrał najpiękniej. W tym zestawieniu nieco lepiej grał nasz atak, w którym na wyróżnienie zasługiwali jedynie Majewski. W obronie najlepszym był Winiak. Był łódzian Winiak zagrał, poniżej swojej możliwości.

Bramki dla Banika zdobyli: Horvák i Kuhlér po 2. Sedláček i Stálek ze Střelic, Włódek około 7 tysięcy.

W stepach środkowej Azji szlifowali swą formę kolarze radzieccy

Jedno z czołowych miejsc w kolarstwie radzieckim zajmuje nadal zeszlifowany uczestnik Węzgu Pokoju, Wiktor Wyszynin.

Prowadnicą sekcji kolarstwa przy Wschodniokrajowej Komendzie dla Sportu Kultury Fizycznej i Sportu, tow. Kupionów i trener państwowy Szele- stew uścisli niedawno wywiadu kolarstwa, przedstawicieli „Junge Welt”, w którym poruszył sprawę przygotowania kolarzy radzieckich do VIII Węzgu Pokoju.

— Z tego roku wycofaliśmy się już z wieloletniego udziału w wyścigach, — Przekonaliśmy się przede wszystkim, że w tym czasie trzeba rozprawić przygotowanie do wyścigów w klimacie szlifiego, — w tym celu tegoroczne nasze przygotowanie przeniesiemy z Moskwy, gdzie panuje o wiele surowszy klimat, do środkowej Azji. Tam panowała, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, przewidywana kilka wycieczek eliminacyjnych, z których najcięższą próbą dla naszych kolarzy był ośmiotygodniowy wyścig Taszkent — Samarkanda — Taszkent.

W wyścigu tym udział wzięli trzy nowe talenty. Są nimi: Reberin, Sirolin i Jewsejew. Zdził również z powodzeniem egzamin szlifiego nasz reprezentant — ośmiociecznik Kupionow i Szelestew.

Z tej wypowiedzi łatwo wywnioskować, że kolarze radzieccy będą w tym roku o wiele groźniejsi niż w roku ubiegłym.

Dziś i jutro badania lekarskie

Wojewódzkie Poradnia Sportowo-Lekarskie komunikuje, że badania lekarskie zawodników przed Biegami Narodowymi przeprowadzane będą w I lokalu GKKF od godz. 18 do 19.00.

Dla oddziału o godzinie 17.00 w I lokalu GKKF.

Redakcja Głosu Robotniczego, Łódź, ul. Piotrkowska 76, tel. 211-30, 211-31, 211-32, 211-33, 211-34, 211-35, 211-36, 211-37, 211-38, 211-39, 211-40, 211-41, 211-42, 211-43, 211-44, 211-45, 211-46, 211-47, 211-48, 211-49, 211-50, 211-51, 211-52, 211-53, 211-54, 211-55, 211-56, 211-57, 211-58, 211-59, 211-60, 211-61, 211-62, 211-63, 211-64, 211-65, 211-66, 211-67, 211-68, 211-69, 211-70, 211-71, 211-72, 211-73, 211-74, 211-75, 211-76, 211-77, 211-78, 211-79, 211-80, 211-81, 211-82, 211-83, 211-84, 211-85, 211-86, 211-87, 211-88, 211-89, 211-90, 211-91, 211-92, 211-93, 211-94, 211-95, 211-96, 211-97, 211-98, 211-99, 211-100.

UWAGA! Już jutro odbędzie się koncert pn. „TO JEST JAZZ”

Gra orkiestra
J. MATUSZKIEWICZA

Przypominamy amatorom muzyki jazzowej, że koncert odbędzie się w SALI KINA „BALTYK” w sobotę o godzinie 20. Ten sam program powtórzy w niedzielę, 17 bm., również o godz. 20. Bilety są do nabycia w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa”, przy ul. Piotrkowskiej 96, w sekretariacie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ul. Piotrkowska 96, i WSP.

Z ukosa Gabloty czy strachy na wróble

Park Staszica — mała oaza zieleni przy ul. Narutowicza. W maju koncertują tutaj sławni, przekomarzający się złote wigi. Usiądziesz na ławeczce i zdaje ci się, że jesteś daleko od miasta.

Przed rokiem zabrali się do tej „oazy” nasi studenci. W centralnym punkcie małego parku ustawili dwadzieścia potężnych gablot. Wielkie, białe, oszklone skrzynie!

Trzy gabloty zajęła Politechnika Łódzka, trzy — Uniwersytet. Resztę podzieliły się PWSP, WSP i inne wyższe uczelnie.

Zaczęto przystawiać owe gabloty. Zapomniano tylko o jednej — Studentom. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Przepraszam, w strachy na słowiki.

Mamy pewną propozycję pod adresem Wydziału Kultury i Przemysłu. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie starczyło widocznie inwencji, starczyło zamienić się w strachy na wróble.

Wiosna — ale nie na wystawach sklepowych

Należy wykazać więcej troski o estetyczny wygląd naszego miasta

Często słyszymy takie zdanie: — Łódź jest szara, brudna, ciarna, zadymlona itd., itd. Z przykrością trzeba stwierdzić, że wiele w tym prawdy. Nie znaczy to jednak, że musimy się z tym na zawsze pogodzić.

Duże znaczenie dla podniesienia estetycznego wyglądu miasta mają gustownie urządzone wystawy sklepowe. Niestety, nasze łódzkie sklepy dotychczas nie doceniają zupełnie tej sprawy. Jakże często okna wystawowe odstraszała przechodniów od wstąpienia do wnętrza sklepu.

Oto przykłady: przy ul. Piotrkowskiej 20 jest sklep konfekcyjny MHD nr 103. W oknie wystawowym zgromadzone swetry, sweterki, kołnierzyki, skarpetki, koldry, ciepłe piżamy oraz kilkadziesiąt innych różnego rodzaju przedmiotów pokrytych grubą warstwą kurzu. Nad tym wszystkim umieszczono napis: „Wiosenne nowości”.

Wystawa sklepu piekarniczego MHD przy ul. Próchni 17 także dobrze nie świadczy o tej placówce. Widzimy tu m. in. żółty zakurzony papier, puszącą tań, poprzetrącaną paczkę masła i kilka innych artykułów.

W sklepie przy ul. Nowotki 8 jedyną ozdoba okna wystawowego jest żółtych starożytny papier. Personal sklepu ZSS 652 przy ul. Nowotki 22 — zupełnie nie troszczy się o estetyczny wygląd wystawy.

Wychodzi widocznie z założenia, że przez wieszanie stale krzaty i zakurzone okna i tak nikt nie zobaczy.

Patrzac na wystawę sklepu spożywczego MHD przy ul. Nawrot 2 odnosi się wrażenie, że w sklepie tym oprócz wódki, wina i musztardy nie więcej nie można kupić.

Zaledwie w kilkunastu sklepach na terenie Łodzi wystawy urządzone są estetycznie, co kiedy zmienia się je raz na kilka miesięcy. Przechodniowie denerwują nie tylko ciągłe patrzenie na te same materiały, konfekcje czy ozdoby, ale także fakt, że często w sklepach tych nie można dostać materiałów pokazywanych na wystawie. Jako przykład można podać tutaj wczorajszy sklep włókniarski MHD przy ul. Piotrkowskiej 89, w którym przeważnie brak jest materiałów umieszczonych w wystawach. W wielu sklepach w oknach wystawowych umieszczone są wieszaki z napisem: „Materiały z wystawy nie sprzedajemy”.

Wystawy sklepowe powinny być nie tylko estetycznie urządzone, ale także stale aktualne, powinny informować kupujących o tym, co nowego jest w sklepie.

Pracownikom sklepów włókniarskich radzimy oglądać często wystawy w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 117, w których każdego tygodnia można zobaczyć aktualne nowości.

W niedzielę, tj. dnia 17 kwietnia br., rozpocznie się eliminacja przedmiotów studentów szkół artystycznych. Do zawodów staną najlepsze zespoły taneczne, instrumentalne, dramatyczne, wybitne w eliminacjach uczelniowych. Jednym z zespołów, który zakwalifikował się do eliminacji, jest zespół Politechniki Łódzkiej.

Politechnika przygotowała na Festiwal bogaty i urozmaity program, z którym mieliśmy możliwość zapoznać się podczas ostatnich eliminacji uczelniowych. Burtwie odskazywanie zespołów studentów, profesorów i gości zbierał 7-osobowy chor pod dyktando Andrzej Ciesielski.

Ciekawe były również napisy zespołu baletowego, który odlatywał Silię lubelską i Czerdą.

Wśród występów solistów na uwagę zasługują: recytacja „Zaczarowanej drogi” Galczyńskiego w wykonaniu Leona Uścińskiego — laureata Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, dwory skrypcowe w wykonaniu studenta III roku Wydz. Chemii — J. Dydy, recytacja Z. Borsuka i inne.

Ogólnie podobają się piosenki w wykonaniu recytatora (na zdjęciu: J. Borsuka i inni).

Na każdej z piosenek publiczność domagała się bisów.

Niespodziewanie wymienić wszystkich numerów programu. Była ich bardzo wiele: i recytacje, i śpiew solowy, i utwory fortepianowe. Wspomnieliśmy już o zespołach orkiestrowych, mandolinistów pod kierownictwem studenta III roku — E. Czerkiewi i jarosław.

Zespół mandolinistów, składający się przeważnie ze studentów III i IV roku, istnieje już przeto.

W niedzielę, tj. dnia 17 kwietnia br., rozpocznie się eliminacja przedmiotów studentów szkół artystycznych. Do zawodów staną najlepsze zespoły taneczne, instrumentalne, dramatyczne, wybitne w eliminacjach uczelniowych. Jednym z zespołów, który zakwalifikował się do eliminacji, jest zespół Politechniki Łódzkiej.

Politechnika przygotowała na Festiwal bogaty i urozmaity program, z którym mieliśmy możliwość zapoznać się podczas ostatnich eliminacji uczelniowych. Burtwie odskazywanie zespołów studentów, profesorów i gości zbierał 7-osobowy chor pod dyktando Andrzej Ciesielski.

Ciekawe były również napisy zespołu baletowego, który odlatywał Silię lubelską i Czerdą.

Wśród występów solistów na uwagę zasługują: recytacja „Zaczarowanej drogi” Galczyńskiego w wykonaniu Leona Uścińskiego — laureata Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, dwory skrypcowe w wykonaniu studenta III roku Wydz. Chemii — J. Dydy, recytacja Z. Borsuka i inne.

Ogólnie podobają się piosenki w wykonaniu recytatora (na zdjęciu: J. Borsuka i inni).

Na każdej z piosenek publiczność domagała się bisów.

Niespodziewanie wymienić wszystkich numerów programu. Była ich bardzo wiele: i recytacje, i śpiew solowy, i utwory fortepianowe. Wspomnieliśmy już o zespołach orkiestrowych, mandolinistów pod kierownictwem studenta III roku — E. Czerkiewi i jarosław.

Zespół mandolinistów, składający się przeważnie ze studentów III i IV roku, istnieje już przeto.

W niedzielę, tj. dnia 17 kwietnia br., rozpocznie się eliminacja przedmiotów studentów szkół artystycznych. Do zawodów staną najlepsze zespoły taneczne, instrumentalne, dramatyczne, wybitne w eliminacjach uczelniowych. Jednym z zespołów, który zakwalifikował się do eliminacji, jest zespół Politechniki Łódzkiej.

Politechnika przygotowała na Festiwal bogaty i urozmaity program, z którym mieliśmy możliwość zapoznać się podczas ostatnich eliminacji uczelniowych. Burtwie odskazywanie zespołów studentów, profesorów i gości zbierał 7-osobowy chor pod dyktando Andrzej Ciesielski.

Ciekawe były również napisy zespołu baletowego, który odlatywał Silię lubelską i Czerdą.

Wśród występów solistów na uwagę zasługują: recytacja „Zaczarowanej drogi” Galczyńskiego w wykonaniu Leona Uścińskiego — laureata Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, dwory skrypcowe w wykonaniu studenta III roku Wydz. Chemii — J. Dydy, recytacja Z. Borsuka i inne.

Ogólnie podobają się piosenki w wykonaniu recytatora (na zdjęciu: J. Borsuka i inni).

Na każdej z piosenek publiczność domagała się bisów.

Niespodziewanie wymienić wszystkich numerów programu. Była ich bardzo wiele: i recytacje, i śpiew solowy, i utwory fortepianowe. Wspomnieliśmy już o zespołach orkiestrowych, mandolinistów pod kierownictwem studenta III roku — E. Czerkiewi i jarosław.

Zespół mandolinistów, składający się przeważnie ze studentów III i IV roku, istnieje już przeto.

W niedzielę, tj. dnia 17 kwietnia br., rozpocznie się eliminacja przedmiotów studentów szkół artystycznych. Do zawodów staną najlepsze zespoły taneczne, instrumentalne, dramatyczne, wybitne w eliminacjach uczelniowych. Jednym z zespołów, który zakwalifikował się do eliminacji, jest zespół Politechniki Łódzkiej.

Politechnika przygotowała na Festiwal bogaty i urozmaity program, z którym mieliśmy możliwość zapoznać się podczas ostatnich eliminacji uczelniowych. Burtwie odskazywanie zespołów studentów, profesorów i gości zbierał 7-osobowy chor pod dyktando Andrzej Ciesielski.

Ciekawe były również napisy zespołu baletowego, który odlatywał Silię lubelską i Czerdą.

Wśród występów solistów na uwagę zasługują: recytacja „Zaczarowanej drogi” Galczyńskiego w wykonaniu Leona Uścińskiego — laureata Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, dwory skrypcowe w wykonaniu studenta III roku Wydz. Chemii — J. Dydy, recytacja Z. Borsuka i inne.

Ogólnie podobają się piosenki w wykonaniu recytatora (na zdjęciu: J. Borsuka i inni).

Na każdej z piosenek publiczność domagała się bisów.

Niespodziewanie wymienić wszystkich numerów programu. Była ich bardzo wiele: i recytacje, i śpiew solowy, i utwory fortepianowe. Wspomnieliśmy już o zespołach orkiestrowych, mandolinistów pod kierownictwem studenta III roku — E. Czerkiewi i jarosław.

Zespół mandolinistów, składający się przeważnie ze studentów III i IV roku, istnieje już przeto.

W niedzielę, tj. dnia 17 kwietnia br., rozpocznie się eliminacja przedmiotów studentów szkół artystycznych. Do zawodów staną najlepsze zespoły taneczne, instrumentalne, dramatyczne, wybitne w eliminacjach uczelniowych. Jednym z zespołów, który zakwalifikował się do eliminacji, jest zespół Politechniki Łódzkiej.

Politechnika przygotowała na Festiwal bogaty i urozmaity program, z którym mieliśmy możliwość zapoznać się podczas ostatnich eliminacji uczelniowych. Burtwie odskazywanie zespołów studentów, profesorów i gości zbierał 7-osobowy chor pod dyktando Andrzej Ciesielski.

Komunikat Wieczorowe Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Łódzkim KPZR zawiadamia, że przyjmuje zapisy kandydatów na I rok studiów, którzy rozpocznie się we wrześniu br. Czas trwania nauki wynosi 2 lata.

Pierwszy rok studiów obejmuje ekonomię podstawową, przedmioty: ekonomia polityczna, kapitalizm, historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, historia polskiego ruchu robotniczego.

Wykłady i seminaria odbywają się raz w tygodniu w godzinach od 17 do 21. Kandydat — członek partii, student, pracownik polityczny lub bezpartyjny powinien posiadać: wykształcenie średnie (lub wyższe) ogólnie, wiedzę zawodową (w niektórych wypadkach niepełną), zasób wiadomości z podstaw marksizmu-leninizmu, w zakresie grup samostanowienia historii KPZR lub równoważną.

Do dokonania zapisów, należy zgłosić w sekretariacie podstawowej organizacji partii, radzieckiej lub wydziale propagandy oddziału komunistycznego, następujące dokumenty: podanie, życiorys, ankietę.

Bliższą informację można zasięgnąć w sekretariacie WUM-L, al. Kościuski 65, pokój 17, lub telefonicznie 265-22, 199-50, codziennie w godz. od 10 do 15.